Rok XXXV. Olsztyn, na czwartek 22. września 1921 r. Nr. 220.

# Gazeta Olsztyńska

## Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

# Telegramy.

## Dr. Raszeja wydalony!

**Kwidzyn. (Telefonem.) Dnia 20 września otrzymał p. Dr. Raszeja, dyrektor Banku Ludowego w Kwidzynie, nakaz opuszczenia obszaru pruskiego do dnia 25 września. Jako powód podano niezameldowanie policyjne.**

**W rzeczywistości p. Dr. Raszeja mieszkając w hotelu osobiście w książce gości (Fremdenbuch) się zapisał i policyjny „Meldezettel“ wypełnił.**

**Dokument wydalający p. Dr. Raszeję podpisany jest przez prezydenta rejencji kwidzyńskiej hr. Baudissina.**

## O Litwę.

Królewiec, 20 września. Prasa niemiecka skwapliwie podaje telegram następujący »z Kowna«: Z powodu federacyjnych projektów Hymansa odbywają się na całej (!) Litwie zebrania protestujące. Ludność jest oburzona. (!) W rezolucjach żąda się jednogłośnie (!) aby rząd litewski bronił niepodległości Litwy bez wszelkiej unji z Polską. Z takim programem rząd litewski znajdzie poparcie, z innym zaś zmiecony zostanie.

## Sprawa G. Śląska.

Paryż, 20 września. »Havas« donosi z Bytomia: Przybyła tu Komisja Koalicyjna złożona z angielskich i włoskich oficerów i urzędników. Rozchodzi się o przygotowania celem ułatwienia pracy rzeczoznawcom Ligi Narodów, którzy przybędą na Śląsk celem studjowania stosunków na miejscu.

Berlin, 20 września. Wczoraj odbyła się z udziałem kanclerza konferencja ministerjalna w sprawie Górnego Śląska. Rozchodziło się przeważnie o metody zwalczania na Śląsku zbrojnych organizacji niemieckich.

## Mordercy Erzbergera.

Królewiec, 20 września. Prasa nacjonalistyczna donosi, że mordercy Erzbergera do partji ludowej niemiecko-narodowej nie należeli. Tilessen pochodzi rzekomo z familji katolickiej, która należy do partji centrowej. Naturalnie, że i centrum wystąpi z protestem przeciwko temu twierdzeniu.

## Spadek marki niemieckiej.

Berlin. W ostatnim czasie ujawniony spadek kursu marki niemieckiej jest przedmiotem żywego zaniepokojenia w prasie berlińskiej. Dzienniki zaznaczają żę zniżka ta jest spowodowana dziką spekulacją na giełdzie berlińskiej, która dokonywa prawdziwej orgji, czego najlepszym dowodem jest, zdaniem dzienników, fakt, że za 1 dolara płacono 108 marek. Zniżka ilustruje dobitnie opłakane położenie finansowe Niemiec.

»Morgenpost« pisze że ostatnia zniżka kursu marki niemieckiej nie jest uzasadniona ani potrzebami wywozu towarów do Niemiec ani też zamknięciem rachunków zagranicznych. Zniżka ta spowodowana jest wprost niepohamowaną spekulacją przenikającą do najszerszych warstw społeczeństwa niemieckiego. Między innymi szkodzą tu marce niemieckiej spekulanci rosyjscy i galicyjscy, występujący jako agenci banków niemieckich. Szeregi ich powiększyli jeszcze spekulanci niemieccy zakupujący masowo dewizy zagraniczne a nie zdający sobie sprawy, że spadek marki niemieckiej jest katastrofą finansową dla państwa.

# Niemcy w Polsce.

Prasa niemiecka wschodnio-pruska z tryumfem podaje sprawozdania o zjeździe niemieckim w Łodzi w Polsce, w owej „Hochburg des Deutschtums in Kongresspolen“.

»Weichsel-Zeitung« opisując zjazd Niemców w Łodzi podaje na wstępie treść artykułu przywódcy Niemców w Polsce, byłego landrata Naumanna, który napisał w »Lodzer Freie Presse« między innemi co następuje:

»Es gibt nur die Abwägung zwischen den Pflichten, die wir als Staatsbürger zu erfüllen haben, und den Pflichten, die uns unsere Stammeszugehörigkeit auferlegt. Dass wir dem Staate mit allen unseren Kräften dienen, und dass wir dabei auch Opfer unserer Ueberzeugung zu bringen haben, ist selbstverständlich. Der Dienst am Staate wird aber **zum Verrat** an der Volksgemeinschaft, wenn er erkauft ist mit einer Abstreifung des Volkstums und mit einer Lossagung von den Stammesgenossen.

Ciekawy ten ustęp podaje prasa niemiecka bez zachłyśnięcia, nie wspominając ani słowem o tem, że przecież i tutaj w Niemczech Polacy uważać się muszą nietylko za poddanych niemieckich ale także **za Polaków**, i że **zdrajcami są Polacy**, którzy **pozbywają się polskości** i odłączają się w ten sposób od swoich rodaków.

Z przyjemnością podaje prasa niemiecka ostrą krytykę rządu polskiego przez mówców niemieckich. Z zachwytem podaje słowa:

»Żądać musimy, aby Konstytucja została urzeczywistnioną. Równe prawa dla wszystkich, także dla Niemców!«

A tak, z zachwytem i z przyjemnością podaje prasa niemiecka te słowa i to ta sama prasa niemiecka kwidzyńska, która radowała się z tego, że Niemcy zabraniali Polakom rozmowy polskiej i zmuszali ich gwałtem do używania języka niemieckiego i która pieniła się ze złości, że w Kwidzynie istnieje ochronka polska i że tam dzieci po polsku śpiewają...

Niech Niemcy w Polsce mają wszystko co im Konstytucja polska gwarantuje, ale przecież my tu także jesteśmy i mamy także nasze prawa. Ale wy zdaje się jesteście zdania, że prawa, konstytucja, wolność, to wszystko należy się Niemcom, tylko nie Polakom,

Nie tędy droga!

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Wycieczka dziennikarzy skandynawskich do Polski.

W czwartek przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy skandynawskich. Goście zabawili tu jeden dzień, podejmowani przez syndykat dziennikarzy polskich, który wydał na ich cześć obiad w Bazarze. Serdecznie zajął się przyjęciem sympatycznych gości również magistrat z p. wiceprezydentem dr. Kiedaczem. Po zwiedzeniu miasta i jego muzeów, dziennikarze udali się w dalszą drogę do Warszawy.

### Majątek polski w Rosji.

Majątek polski, podlegający rewakuacji na mocy traktatu ryskiego jest celowo ukrywany. Z kół zbliżonych do Rządu Sowjetów dochodzą wiadomości o wydaniu tajnego rozkazu „rozproszenia majątku polskiego“. Część dzwonów kościelnych polskich i litewskich już przetopiono.

### Budowa portu w Grudziądzu.

W Grudziądzu w najbliższym czasie zaczną się budowy nowego portu. Projekt nowego wielkiego portu jest już opracowany. Koszta budowy wynoszą przeszło 80 miljonów mk. polskich.

### Konferencja.

Warszawa, (PAT.) Prof. Ponikowski zakończył dzisiaj konferencję z przedstawicielami klubów, poczem odbył szereg konferencyj z osobistościami, upatrzonemi na członków gabinetu.

### Zmniejszenie armji.

Warszawa, (PAT.) «Kurjer Polski» donosi: Wobec dostosowania organizacji armji i władz wojskowych do stosunków pokojowych, przewiduje się przeniesienie około 8000 oficerów do rezerwy.

### Sprostowanie kłamstwa.

Paryż, (PAT.) Z Londynu donoszą: Tutejsze poselstwo polskie ogłosiło notę, w której oświadcza, że wiadomości o rzekomem wysłaniu przez rząd francuski do Rządu polskiego noty, nawołującej Polskę do zbrojnego wystąpienia przeciw Rosji sowjeckiej, są zupełnie bezpodstawne.

### Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

Wilno, (PAT). Na podstawie porozumienia komisji granicznej w Połocku Polska uzyskała wyrównanie granicy na odcinku Radoszkowicz. Jednostki gospodarcze i grunta wiosek, przyznanych Polsce, będą niezwłocznie uwolnione od okupacji bolszewickiej.

### O zawarcie umowy handlowej polsko-czeskiej.

Warszawa, (EE). 20 bm. przybywa do Warszawy delegacja czechosłowacka, upoważniona do opracowania wspólnie z delegatami Rządu polskiego przyszłej polsko-czechosłowackiej umowy handlowej.

### Piast litewski, za połączeniem Wilna z Polską.

Wilno. (EE). Grupa Wileńska Polskiego Stronnictwa Ludowego »Piast« ogłasza deklarację w sprawie wileńskiej, w której stwierdza, że federację Polski i Litwy na podstawie ustroju kantonalnego, gwarantującą Polsce ziemię wileńską, uważa za ideał polityczny, odpowiadający tradycjom i interesom państwa. Jednakże wobec stanowiska kierowników litewskich w chwili obecnej program federacyjny jest nierealny, dlatego też P. S. L. Piast dążyć będzie stanowczo do natychmiastowego zjednoczenia Wileńczyzny z Polską z zachowaniem jej jak najszerszej autonomji wojewódzkiej pod względem administracyjnym, gospodarczym i politycznym.

### Targi Wschodnie a Francja.

Lwów. (EE). Z okazji Targów Wschodnich przybędzie do Lwowa wybitny publicysta francuski Berthelot, który wygłosi szereg konferencyj na temat stosunków ekonomicznych polsko-francuskich.

## Górny Śląsk.

### Kto daje pieniądze na Selbstschutz górnośląski?

Hamburg. Wczorajszy »Hamburger 8-Uhr Abendblatt« przynosi sensacyjny artykuł o organizacjach reakcyjnych na G. Śląsku. W artykule tym wymienione są bliższe szczegóły pobytu na G. Śląsku Ehrhardta, Pabsta i von Kessla i ich stosunek do »Freikorps Oberland«, następnie wymieniono ofiarodawców funduszu; na Selbstschutz i tak hr. Franckenberg Tillowitz, hr. Praschma 2 miljony, hrabia Saurma-Jeltsch-Lortzendorf 2 miljony, hr. Sierstorpf-Börsdorf 2 miljony.

## Niemcy.

### „Immer feste drauf!“

Pod takim tytułem ogłasza znany polityk Gerlach w swojej »Die Welt am Montag« artykuł, w

którym wzywa rząd aby ostro zwalczał reakcję w Niemczech.

### Książę Eulenburg umarł.

Umarł w zamku swoim na Śląsku głośny książę Filip Eulenburg, dawniejszy serdeczny przyjaciel byłego cesarza Wilhelma. W roku 1907 wystosował Harden w swojej „Zukunft" ostry artykuł przeciwko Eulenburgowi, czyniąc mu zarzuty brzydkie, o których nawet pisać nie można. Przyszło do całego szeregu procesów i książę Eulenburg przysiągł jako świadek, że »owych »świństw nie popełniał. Później jednak zgłosiło się dwuch świadków, którzy zeznali że Eulenburg używał ich do zadowolenia swoich anormalnych żchuci. Wytoczono przeciwko Eulenburgowi proces o krzywoprzysięstwo. Podczas procesu książę zachorował, tak iż rozprawy odroczyć musiano. Przed sądem już Eulenburg nie stanął, gdyż choroba jego trwała aż do — śmierci. Sprawa Eulenburga swego czasu głośną była w świecie całym, który już wtenczas zdumiony był na widok takich przyjaciell Wilhelma.

### Stara piosnka.

Berlin. (PAT.) Berliński korespondent »Matina« miał rozmowę z niemieckim ministrem spraw wewnętrznych Gradnauerem, który w sprawie Górnego Śląska oświadczył, że o ile prowincja ta, która rozwój swój zawdzięcza niemieckiej pracy i przemysłowi niemieckiemu nie pozostanie przy Niemczech, wówczas państwo niemieckie nie uniknie poważnych następstw ze strony kół prawicowych.

Są natomiast widoki, że o ile Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech, w całej Rzeszy nastąpi uspokojenie umysłów, co pozwoli podjąć Niemcom pracę intenzywną, aby sprostać zobowiązaniom, wynikającym z traktatu pokojowego, zwłaszcza wobec Francji.

## Rosja.

### Powrót repatrjantów.

Moskwa. (EE.) Dnia 11 września przybył do Moskwy z Irkucka eszelon z 1054 repatrjantami. Repatrjanci byli w drodze 3 tygodnie. Większość stanowią włościanie z Grodzieńszczyzny, którzy na wygnaniu zapomnieli po białorusku, a mówią po rosyjsku. Inteligencji prawie niema. Uchodźcy opowiadają, że listę eszelonu układała czerezwyczajka irkucka, wykreślając mówiących po polsku. W samym Irkucku pozostaje jeszcze 4 tysiące osób, pragnących powrócić do Polski.

### Odczyty religijne w Moskwie.

Moskwa. (EE.) W Moskwie odbywa się serja wykładów publicznych z dyskusją na tematy religijne. W dyskusji uczestniczą liczni przedstawiciele duchowieństwa, nie zrażając się nadzwyczaj niekulturalnym i stronniczym sposobem prowadzenia zebrań oraz szyderczem usposobieniem części publiczności.

### Sfinks sowjecki.

Moskwa. (EE.) »Prawda« w długim artykule, omawiając strajki w Polsce, stwierdza, że fala tych strajków już opadła. Dziennik sowjecki pociesza się jednak nadzieją, że wzrośnie za to zorganizowany ruch komunistyczny.

Moskwa. (EE.) Według wiadomości z Moskwy i Piotrogrodu przyczyną odmowy rosyjskiej w sprawie inwentaryzacji cennych zabytków jako to zbiorów Stanisława Krochnowskiego i Towarzystwa Opieki nad zabytkami jest systematyczne rozkradanie, w którem udział biorą władze sowjeckie.

# Ponikowski prezydentem ministrów w Polsce.

W piątek na konwencie senjorów Sejmu polskiego, załatwiono nareszcie sprawę przesilenia gabinetowego. Wysunięto dwie kandydutry, z strony prawicy posła Korfantego, z strony zespołu centrowego, rektora politechniki warszawskiej Antoniego Ponikowskiego, jako premjera pozaparlamentego rządu. Kandydatura rektora Ponikowskiego uzyskała znaczną większość bo 236 głosów, podczas gdy kandydatura posła Korfantego uzyskała tylko 133 głosy. Większość stronnictw sejmowych uważała rolę posła Korfantego jako rzecznika sprawy górnośląskiej jeszcze nie za skończoną i dlatego uważać za słuszniejsze nie obarczać go dzisiaj misją tworzenia rządu. Kandydatura Ponikowskiego jako bezpartyjna dawała też większą gwarancję poparcia rządu również i przez lewicę, która też istotnie opowiedziała się w głosowaniu za kandydaturą Ponikowskiego.

Po ustaleniu kandydatury premjera Marszałek Trąmpczyński wystosował do Naczelnika Państwa pismo następujące:

Panie Naczelniku Państwa.

Mam zaszczyt zaprezentować, zgodnie z opinją Konwentu Senjorów, p. Antoniego Ponikowskiego rektora Politechniki Warszawskiej, na stanowisko prezesa gabinetu.

Za kandydaturą p. Ponikowskiego oświadczyły się stronnictwa, reprezentujące 236 członków, — przeciwko kandydaturze stronnictwa liczące 145 członków.

Pismo to było wręczone Naczelnikowi Państwa, przebywającemu poza obrębem Warszawy, jeszcze w piątek wieczorem. Jednocześnie w piątek Marszałek Sejmu odbył z p. Ponikowskim dłuższą rozmowę.

Odwiedził również rektora Ponikowskiego naczelnik kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa, p. Car, poczem udał się z przygotowanym listem nominacyjnym do Modlina, gdzie przebywa Naczelnik Państwa.

O północy powrócił do Warszawy p. Car i przywiózł ze sobą podpisaną przez Naczelnika Państwa nominację p. Ponikowskiego.

Do Pana Antoniego Ponikowskiego.
Rektora Politechniki Warszawskiej.

W porozumieniu z Sejmem Ustawodawczym w osobie jego Marszałka poruczam Panu misję utworzenia nowego gabinetu.

(—) Piłsudski.

Modlin, 16 września 1921 r.

* * *

W sobotę od rana p. Ponikowski rozpoczął konferencję z wszystkiemi grupami sejmowemi w celu zaznajomienia się z opinją klubów co do swego programu i kandydatów do tek:

Z pośród dotychczasowych ministrów pozostaną na swych stanowiskach pp: Skirmunt, gen. Sosnkowski, Stesłowicz, Darowski, Trzciński i Chodźko; z pośród nowych kandydatów wymieniani są: na ministra oświaty p. Łopuszański, na ministra finansów — pan Michalski albo p. Szarski.

Moskwa. (EE.) Ogłoszono tu spis miejsc, zarezerwowanych w poszczególnych uczelniach dla organizacyi komunistycznych. Kandydaci komunistyczni mają być przyjmowani bez względu na ich kwalifikacje. Określono przytem również przynależność guberniji do poszczególnych uczelni.

Moskwa. (EE.) Ogłoszono tu notę rewolucyjnego rządu Mongolji, do Sowjetów z prośbą o pośrednictwo w stosunkach z Chinami.

Moskwa. (EE.) Pisma sowjeckie przyznają, że chłopi białoruscy nie chcą placić podatku zbożowego i ukrywają zbiory.

W rosyjskiej partji komunistycznej trwa w dalszym ciągu rewizja prawomyślności komunistycznej członków. Rewizja odbywa się w fabrykach i na zebraniach wśród robotników nie należących do partji.

## Rumunja.

### Rokowania rumuńsko-rosyjskie.

Warszawa. (EE.) 18 bm. przyjeżdża do Warszawy p. Silality, delegat rządu rumuńskiego dla przeprowadzenia pertraktacyi z przedstawicielem sowjetów Karahanem.

## Zjazd oświatowy na Pomorzu.

W czwartek odbył się w Grudziądzu zjazd oświatowy Tow. Czytelni Ludowych na Pomorze, który otworzył prezes T. C. L., ks. Ludwiczak, a którego marszałkiem wybrano ks. prob. Dembka. Sprawozdanie z ogólnej działalności T. C. L. zdał ks. prezes Ludwiczak. Mówca zaznaczył przedewszystkiem ważność tej instytucji oświatowej, szczególniej na Pomorzu, gdzie stuletnia przeszło niewola pruska poczyniła tak wielkie szkody w pracy nad podniesieniem oświaty u ludu. Tow. Czytelni Ludowych — jak zaznaczył mówca — dużą rolę odegrało także podczas plebiscytu na Warmji i w powiatach nadwiślańskich. Działalność T. C. L. w tych stronach datuje już od lat wielu, jednakże w czasie rządów Komisji Międzysojuszniczej, kiedy ruch polski cieszył się tam pewną swobodą, T. C. L. przez intensywną działalność ugruntowało na przyszłość pracę oświatową na Warmji i Powiślu. Na Pomorzu T. C. L. rozwija wytężoną działalność, starając się dotrzeć przez książkę [illegible] wszystkie strony i do każdej warstwy ludu pomo[illegible]skiego. T. C. L. posiada na Pomorzu sto kilkadziesiąt bibljotek w różnych powiatach i stara się o ich utrzymanie i rozwój, w miarę sił i możności zakłada nowe bibljoteki, w najbliższych dniach T. C. L. urządza kurs dla bibljotekarek, w końcu zaś zajmuje się szczerze projektem założenia uniwersytetów ludowych na wzór Danji, w którychby chętni do nauki uzupełnić mogli swe wykształcenie. Ks. prezes Ludwiczak podniósł również zasługi, położone dla T. C. L. przez ks. Karczyńskiego, który jakkolwiek nie otrzymał dotąd jeszcze zwolnienia z obowiązków kapłańskich, jednak z całem zaparciem i poświęceniem pracuje nad podniesieniem ruchu oświatowego na Pomorzu.

Ks. Karczyński, pełniący przy T. C. L. funkcje gen. sekretarza, zdał następnie dokładne sprawozdanie z działalności T. C. L. na Pomorzu. Podał ilość bibljotek w każdym powiecie na Pomorzu, ich obecny stan i widoki rozwoju, w końcu sprawozdanie z składek na cele T. C. L. Pod względem bibljotek przedstawia się najlepiej powiat gniewski, gdzie istnieje dotąd 15 bibljotek, z których główna w Gniewie liczy przeszło 2000 tomów.

W dyskusji m. i. zaznaczył redaktor Łydko, że T. C. L. prócz pracy oświatowej na Pomorzu, zwró[illegible]

# Wigilja św. Andrzeja.

(Ciąg dalszy.)

W opustoszałym budynku ma straszyć, jak szepcze sobie do ucha lud bojaźliwy. Dziwnem i to, że od lat setki na młyn ów żaden się kupiec nie trafi i stoi rudera, oddana na pastwę wichrom i słocie.

— Ojcze wielebny, za siedem dni przypada noc św. Andrzeja. Widmo znów zaczęło się pokazywać, jak bywa to rok rocznie.

— A tak, przez siedem nocy owych, jak mówią we wsi, pomiędzy dwunastą a pierwszą stare koło młyńskie zaczyna samo trzeszczeć, a spalona niegdyś Renata, młoda młynarka, która jako czarnownica poszła na stos, ukazuje się na gruzach młyna . . . czy nie tak?

— Tak jest, ojcze wielebny! Urodziłem się przecie tutaj i już mój dziadek opowiadał mi całą tę historyę. My, młodzi, nieraz bez wiedzy rodziców zakradaliśmy się do młyna w biały dzień, ale wtedy nie dało się zauważyć nic szczególnego. W nocy znów nikt z nas niepodpatrywałby za żadne skarby świata.

— Więc nie słyszeliście nic?

— W dzień nic. Ale nie jeden ze wsi, który zmuszony był w ciągu owych siedmiu nocy przed św. Andrzejem przechodzić w pobliżu młyna, słyszał wyraźnie, jak warczy koło młyńskie, jak światło tańczy po nad stawem, a w oknie widział Renatę w bieli, jak kiwa nań i załamuje ręce.

— Opowiadaliście mi to już nie raz, a ja chcę rzecz zbadać u gruntu i dlatego dalem wam polecenie, żebyście się ustawili na czatach w nocy, tuż koło zaczarowanego młyna i zawiadomili mnie natychmiast, co się tam dzieje.

— Wiem dobrze ojcze, wielebny, że tylko w ciągu siedmiu nocy przed św. Andrzejem straszy tam, ani wcześniej, ni później. Odwagi mam dość, lecz gdybym niebył tak biedny i pozbawiony pracy, jak jestem, nie przyjąłbym propozycyi podobnej, ponieważ nie moją jest rzeczą walczyć z duchami i istotami rodzaju takiego.

— Przejdźże do rzeczy; jeżeli z pomocą twą dojdę do czegoś pewniejszego, sowita nagroda cię nie minie. Dziś jest pierwsza z owych siedmiu nocy. I cóż się więc stało?

Melchior otarł jeszcze raz pod czoła i zaczął opowiadać:

— Akurat o dziesiątej wieczór zasiadłem na czatach w niewielkiem oddaleniu od młyna, w gęstych zaroślach, których tam nie brak. Noc jest dziś całkiem spokojna, tak że najlżejszy szmer można słyszeć. Od czasu do czasu rozlegał się szelest jakiś wśród gałęzi starych drzew, około tamy, i w stawie zapluskała ryba. Dokoła trzech kwadransów na jedenastą nie wydarzyło się nic strasznego. Dokoła cicho było zupełnie, człowieka niewidziałeś nigdzie, nikt bowiem oddawna nieośmielał się podejść do miejsc tych w porze nocnej. Widziałem jednak, że dziś mamy pierwszą z nocy owych, w których strach zaczyna pokazywać się znowu; jakoż, gdy we wsi zegar uderzył trzy razy ujrzałem nagle nad stawem mały płomyk siny. Ogieniek ten tańczył tu i tam, podnosił się i opadał, zbliżał się do brzegu, to oddalał znowu. Wreszcie zadął wiatr dokoła wielkich starych pni, stojących nad brzegiem i jednocześnie coś z pluskiem wpadło do wody. Przy świetle księżyca widziałem wyraźnie, jak słup wody wytrysnął w górę. Nie mogła to być ryba, gdyż ryb tak dużych w sadzawce młyńskiej nie ma. Spojrzałem lepiej i zauważyłem krąg na powierzchni wody, który stawał się coraz szerszym, jak gdyby jakiś przedmiot duży wrzucony został do wody. Nagle z fal wysunęło się coś! — niech Bóg zlituje się nademną, nie kłamię wcale — była to biała ręka kobieca, zwrócona ku niebu, jak gdyby szukała czyjej pomocy. Dotąd słyszę krzyk osoby tonącej się, poczem zapanowała cisza grobowa. [illegible] Melchior przestał mówić i odetchanął ciężko.

— Czy niewidzieliście, by ktoś przedtem zbliżał się do sadzawki, — zapytał ksiądz, zmarszczywszy czoło. — A może to jaka bezbożna sambójczyni z okolicy? Któż to może wiedzieć!

Chłop potrząsnął głową.

— Nawet zajączka bym dostrzegał, gdyby przebiegał koło tamy. Nie, rzecz taka nie da się wytłomaczyć.

— Cóż dalej?

— Ze strachu trząsłem się, jakkolwiek nie mamy przecie jeszcze nocy zimnej, ojcze wielebny, ale ów krzyk straszny przejął mnie do szpiku kości. We wsi wybiła jedenasta... Koło młyńskie, które dotąd spoczywało bez ruchu, zaczęło samo poruszać się. Szluza górna, luźno zwieszająca się na zardzewiałych zawiasach, zwolna uniosła się w górę, przepuszczając strumienie wody. Powstałem, drżąc na całem ciele, by lepiej przyjrzeć się, tem więcej, że w jednem z okien młyna ukazało się światło. Do uszu moich dochodził jakiś głos niewyraźny, tak jak gdyby młynarz spierał się z parobkami. Nagle otworzyła się jedna z ok[illegible] a wielkie stare koło zaczęło się obracać coraz sz[illegible] Zgrzytało i skrzypiało we wszystkich fugach s[illegible] nie zatrzymywało się jednak ani na chwilę i [illegible] było tylko, jak czarne szufle znikały bez ustanku pod srebrzącą się wodą. Upłynęło tak minut kilka, poczem rozległ się z młyna okrzyk przeciągły, niby zabijanego człowieka. Teraz nie mogłem wytrzymać już dłużej, zacząłem uciekać nie patrząc za siebie, i biegłem tak aż do samej plebanii. Dowiedzionem jest więc znowu, że w zaczarowanym młynie zaczęło straszyć. Bo też i sto lat już minęło...

— Jakie sto lat?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cić powinno uwagę i na b. tereny plebiscytowe Warmji, Mazur i Powiśla, gdzie po przegranym plebiscycie podupadł znacznie ruch oświatowy. W odpowiedzi ks. prezes podkreślił gotowość T. C. L. do tego zadania, jednakże po większem jeszcze ugruntowaniu się T. C. L. na Pomorzu i ostatecznem załatwieniu sprawy górnośląskiej.

Po przerwie obiadowej wygłosił prof. Biessa z Torunia odczyt na temat: »Wartość dobrej książki«. Prelegent w treściwych słowach skreślił dzieje rozwoju polskiej książki, wskazał na umiejętność w doborze odpowiedniej lektury, jaka wśród czytających warstw objawia się coraz więcej, podając zarazem wskazówki, co i jak czytać należy. Wobec pojawiających się coraz częściej powieści, których wartość moralna i literacka nie stoi zbyt wysoko, wskazaną byłaby pewną ostróżność w wyszukiwaniu lektury. Przedewszystkiem nie czytać nieznanych rzeczy, ale zaczekać należy, aż dana książka, przeszedłszy krytykę, okaże się naprawdę wartościową. Interesujący wykład prof. Riessa zyskał wśród zebranych należne uznanie i żywe oklaski.

W dyskusji potępił ks. Ludwiczak obecne dążenia wśród czytających warstw ludności do sensacyj i książek z prawdziwą literaturą nic wspólnego nie mających.

W dalszym toku obrad ks. Ludwiczak podał zebranym cały szereg nowych myśli i projektów podniesienia pracy oświatowej na Pomorzu. Przedewszystkiem podnieść trzeba poczucie ideowej pracy u ludu, które przez kilkoletnią wojnę prawie zanikło, otrząsnąć lud pomorski z dążeń materjalistycznych, jakie nim obecnie owładnęły, i pracę oświatową pchnąć na nowe zupełnie tory. Ważnym czynnikiem w tej pracy jest częste urządzanie wieców, odczytów, zebrań i wieczornic, któreby pobudziły znowu ducha narodowego u ludu. W tym kierunku separatyzm, i złączona z nim rywalizacja dzielnic na polu pracy oświatowej mogłaby przynieść duże korzyści. Słuszne wywody ks. Ludwiczaka trafiły, zdaje się, do serca i przekonania wszystkich uczestników zjazdu.

Sekretarz gen. T. C. L. ks. Karczyński, zawiadomił obecnych o otwarciu z dniem dzisiejszym, staraniem T. C. L., wypożyczalni przezroczy i drukowanych odczytów i wyraził przekonanie, iż nowa ta placówka da możność częstszego jeszcze urządzania odczytów popularnych z przezroczami. Po dalszych krótkich przemowach kilku uczestników zamknął marszałek zjazd końcową przemową, w której wzywał całe społeczeństwo do współpracy nad uświadomieniem narodowem ludu pomorskiego.

Po zamknięciu zjazdu udali się uczestnicy do gmachu Muzeum miejskiego w Grudziądzu, aby obejrzeć sobie urządzoną tam bibljotekę i czytelnię T. C. L.

# KRONIKA.

Olsztyn, 21. września 1921.

Kalendarz na czwartek: Maurycego ryc., Emeryka.
Wschód słońca o g. 5,46; zachód o g. 5,58.

## Z Prus Wschodnich.

— r. **Czy oczy otwierają?** „Być może, że Olsztyn nie będzie potrzebował rezygnować ze swojej przyszłości. Może w pierwszej chwili zbyt czarno na przyszłość się zapatrywano. Już przechodzą pierwsze D-pociągi przez miasto, komunikacja towarowa do Torunia jest umożliwioną, wielka linja kolejowa Królewiec—Olsztyn—**Warszawa** jest projektowaną, a więc może z Olsztyna pomimo wszystkiego jeszcze coś będzie. Hasło »polityka na długą metę« padło niedawno ze strony urzędowej. Może taką politykę i w Olsztynie podać trzeba pod dyskusję". — A tak, trzeba, ale zerwać należy najprzód starą, reakcyjną cypelmycą z głowy, szanowny panie kronikarzu w centrowym »Volksblacie«!

— r. **Wypuszczeni z więzienia.** Pp. Prass i Nienierza wypuszczeni zostali z więzienia. Są oni poddanemi niemieckimi. Pan Prass udał się do Polski ażeby tamże odwiedzić ojca. Gdy powrócił aresztowano go w Pluskach za przekroczenie granicy bez paszportu. Prass i Nienierza otrzymali każdy 4 tygodnie więzienia. Skarżą się na złe traktowanie w więzieniu.

— **Ceny kartofli.** „Hildesheimer Ztg." donosi, iż rolnicy powiatu Malborskiego (Prusy Zach.) zaofiarowali magistratowi miasta Hildesheim duże ilości ziemniaków po 27 mk. (dwadzieścia siedem) za centnar. Magistrat przyjął propozycję. (Wiadomość ta słyszy się jak z bajki — Red.).

## Z Warmji.

— „Sentarzyja" zwie lud warmijski tysiącznika (Tausendguldenkraut), po łacinie erythraea centhaurium. Z centarium robi lud sobie wyraz centarja, w warmijskim „e"-djalekcie: sentarzy'ja, w „a"-djalekcie: santarzy'ja, z miększeniem i z akcentem warmijskim na przedostatniej sylabie, jak Francy'ja, Belgi'ja, Angli'ja itp.

Tysiącznik czyli centarja, sentarzyja kwitnie czerwono w lipcu i sierpniu. Rwie się go z łodygą, liściem i kwieciem, suszy w chłodzie (cieniu). Lud zna go, zanosi do apteki, lub chowa na zimę za herbatę dla różnych chorób np.: na febrę, katar, ból głowy lub żołądka, na nerki, wątrobę, na zgagę, krosty, robaki u dzieci itp. tysiączne choroby. X. B.

* r. **Olsztyn.** Jakiś zespół rosyjski przedstawiał w tutejszym teatrze niemieckim tańce słowiańskie. Sala była nabitą jak nigdy. Posypały się burze oklasków. Niemczyska nie mogli się napatrzeć i rzekomo nogami tupali z zachwytu. Być może, że się w nawpół zgermanizowanym Olsztynie odezwała żyłka słowiańska. Niemcy powinni zobaczyć naszą »Halkę« graną przez teatr warszawski, poznański lub lwowski. Niestety, ta nieszczęsna — nienawiść!

— Przechodnie, którzy w niedzielę po południu przechodzili pod tunelem u wylotu ul. Królewskiej przypominają sobie może jeszcze chuderlawego inwalidę—żebraka, drżącego na całym ciele i proszącego o jałmużnę. Jak pisma niemieckie podają, inwalita ten jest symulantem. Nezywa on się Seeger, jest niemową i przyjechał z Królewca. Krawiectwo, „którego był się wyuczył Seeger porzucił i rzucił się na więcej popłacające się żebractwo." Niedziela ostatnia n. p. przyniosła mu nie mniej jak 386 mk. „dochodu". Seeger, pomimo iż ma sztuczną nogę, nie jest ani inwalidą wojennym ani też nie cierpi na nerwowość. Karany był już za żebractwo w Królewcu, nie ujdzie on zasłużonej kary i w Olsztynie.

* **Wadęg.** Przedwczoraj o godz. 3-ciej popołudniu wybuchł pożar na podwórzu p. Ganswindta. Straże ogniowe z Olsztyna, Dywit, Wadęga i Nikielkowa, po 4 godzinnem pasowaniu się z rozszalałym elementem zdołały go uśmierzyć. Spaliła się stodoła napełniona żniwem tegorocznem oraz stajnia, w której się znajdował stadnik rozplodowy i 28 świń. Stadnika lubo poparzonego wyratowano, świnie częścią się spaliły, częścią je wyratowano.

* **Patryki.** Piszą nam: W niedzielę odbył sie w Klebarku odpust. Byłem i bardzo się dziwiłem. Czy to w Klebarku niema ludzi coby po polsku śpiewali? Przecież to była polska niedziela i nawet niemiecki ksiądz zaintonował »Twoja cześć chwała«. Nikt dalej nie śpiewał, ksiądz pewnie także śpiewać nie umiał, a więc śpiew dalej nie szedł. Dopiero ja i parę chłopów śpiewać pomogliśmy. Gdy chodziłem do Klebarka przed wojną to było inaczej. Aż się serce radowało, taki był piękny śpiew polski. Czy to ten plebiscyt sprawił, że Polaków w Klebarku odrazu niema? Chwalmy Pana Boga tym językiem, który nam Bóg dał. Śpiewajmy na cześć Pana po polsku i uczmy dzieci nasze śpiewu polskiego.

Czytelnik.

* **Wójtowo.** Rodzice skarżą się, że w wiosce uczą nauczyciele gimnastyki chłopców z dziewczętami razem a nie osobno. Lud nasz szczerze katolicki nie lubi takich nowatorstw i dobrzeby było ażeby władze szkolne z uczuciami ludu się liczyły. Warmja to nie Berlin.

## Z Mazur.

* r. **Wielbark.** Reakcja na Mazurach pracuje całą siłą pary. Reakcjoniści jak wiadomo umyślnie wysłali Mazura Krischika do parlamentu aby w ten sposób uzyskać wpływ na szersze masy politycznie nieuświadomionego ludu mazurskiego. Krischik, który swego czasu nawet po niemiecku dobrze nie umiał, przemawia obecnie na zebraniach nacjonalistycznych i wygłasza referaty „über die politische Lage".

* r. **Margrabowa.** »Ostpr. Schulferajn« urządza w listopadzie tak zw. „Propagandawoche". Zbierać będą składki na szkoły niemieckie w Polsce. Polscy Mazurzy mają dawać na szkoły niemieckie w Polsce. Czy Niemcy w Polsce także na szkoły polskie w Niemczech coś dadzą?

* r. **Szczytno.** Wychodzi tu »Ortelsburger Zeitung mit der Beilage Amtliches Kreisblatt des Kreises Ortelsburg". Pismo to podaje jak wszystkie inne na Mazurach artykuły i notatki uprawiające propagandę nacjonalistyczną i reakcyjną.

## Z Polski.

* **Gdańsk.** Do Stołu Pańskiego przystąpiło wczoraj rano w kościele św. Józefa 34 dzieci polskich, w tem 18 dziewcząt i 16 chłopców. W uroczystej procesji i z śpiewem „Kto się w opiekę« zaprowadzone zostały dzieci z plebanji do kościoła, gdzie odprawił ks. wikary Wysocki mszę św. i po odpowiedniem przemówieniu udzielił dziatwie Komunji św. Podczas nabożeństwa wykonał chór mieszany Tow. śpiewaczego »Cecylja« »Mszę polską« Ziętarskiego z towarzyszeniem orkiestry, a chór męski Tow. śpiewaczego »Moniuszko« — Ave Maria« Troschla. Oba chóry śpiewały pod batutą p. Tadeusza Tylewskiego. Po nabożeństwie zaprowadzono dzieci w procesji, śpiewając »Ciebie Boże chwalimy« do plebanji, gdzie obdarzone zostały obrazkami pamiątkowemi.

* **Poznań.** W czwartek o godz. 6 po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej z powodu zgonu śp. prezydenta, którego zasługi przypominał dr. Mieczkowski. Śp. J. Drwęski objął urząd w chwili niezwykle ciężkiej, jako jedyny Polak w administracji miejskiej, musząc zaczynać pracę od początków, gdy brakowało fachowych sił polskich. Niezwykły talent organizacyjny śp. zmarłego, pracowitość niezwykła i energja dozwoliły jednak wykonać wszystkie trudności i doprowadzić gopodarkę miasta do stanu dzisiejszego. Najlepszem świadectwem śp. zmarłego prezydenta jest choćby fakt, że wstrząśnienia i tarcia społeczne nie zakłóciły ni razu w Poznaniu normalnego fukcjonowania instytucyj i zakładów miejmiejskich. Mimo ogromu pracy, którą śp. J. Drwęski oddawał dobru miasta, znalazł jeszcze siły dla pracy na szerszym terenie w Związku miast, którego był prezesem. Jemu to Związek miast, powierzył opracowanie projektu ordynacji wyborczej dla miast, który poruczono już Sejmowi. W pełni wieku i sił wydarła śp. J. Dręwskiego śmierć przedwczesna miastu i społeczeństwu, dla którego wiele jeszcze mógł zdziałać dobrego. — Przemówienia dr. Mieczkowskiego rada miejska wysłuchała, powstawszy z miejsc.

Posiedzenie zakończyło się jednomyślnie przyjęciem wniosków, w których myśl pogrzeb św. Drwęskiego odbędzie się na koszt miasta. Na fundusz im. śp. J. Drwęskiego postanowiono przeznaczyć 100 000 mk., uchwalono wreszcie wysłać delegację rady miejskiej i magistratu dla złożenia kondolencji rodzinie śp. zmarłego.

## Ruch towarzystw.

**Mikołajki**, pow. sztumski. W niedzielę 25. września zaraz po nieszporach odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Robotników na sali pana Laskowskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Sztum.** W piątek dnia 23 września o godz. 8-mej wieczorem, odbędzie się w lokalu p. Winkowskiego zebranie Tow. Młodzieży »Jedność«. O liczny udział prosi Zarząd.

**Starytarg.** Zebranie Tow. Lud. odbędzie się 25 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Kikuta. Upraszam o liczny udział Orlewicz prezes.

**Starytarg.** Zebranie nadzwyczajne kółka rolniczego na Starytarg i okolicę odbędzie się 28 bm. o godz. 7 wiecz. Uprasza się wszystkich członków o przybycie, gdyż ważne sprawy będą omawiane.

Orlewicz prezes.

**Waplewo.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się 25 bm. o godz. 6½ wieczorem na sali p. Beutiera. Upraszam o liczny udział. Orlewicz prezes.

**Waplewo.** Lekcja śpiewu odbędzie się 23 bm. o godz. 7 wieczorem w gorzelni dóbr waplewskich.

Orlewicz prezes.




— Kuba, czytałeś te bredy?

— Niech oni pocałują psa w nos! My Polacy nie czytamy blatów hakatystycznych, tylko naszą »Gazetę Olsztyńską« i »Gazetę Polską«.

## Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).
7. dla starszego człowieka lub chłopa do pasienia bydła.
8. dla chłopaka do koni.

## Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.
13. dla dzielnego włódarza lub 2 urzędnika gospodarczego od zaraz lub później.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

---

**Szpagat, liny do bielizny, liny do koni, halftry, powrozy, nici dla szewców i siodlarzy, siecie do ptastwa, ryb i targowe, jako i towary szczotkowe**

wszystko z dobrych materji w każdym rodzaju, sprzedaje jeszcze po starych tanich cenach

Fabryka szczotek **M. LOEWY**
**OLSZTYN, ul. Prosta (Richtstr.) 32.**

---

## Dziewięć usług
do
**Najśw. Serca Jezusowego**
przez
**Ks. W. Barczewskiego**

polecamy po **2.—** mk.
z przesyłką **2.30** „

Ponieważ zapas się kończy prosimy o spieszne zamówienia.

**Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.**

---

## Meble na sprzedaż!

Używane lecz prawie nowe: **Dwie szafy, stoły, stolik nocny, stołki dębowe i żelazne biurko, 900 książek historycznych z półkami, dywany, lustro, komoda i kanapa pluszowa** do wyciągania.

Gdzie? wskaże Angencja Prasowa w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Tel. 382.

---

Kupiec, 29 lat stary, właściciel dobrego wielkiego interesu i majątku ma zamiar

**ożenić się**

z pracowitą katolicką córką kupiecką lub gospodarską. Cośkolwiek majątku pożądane. Pośrednictwo rodziców lub znajomych bardzo przyjemne. Dyskrecja rzecz honorowa. Dokładne zgłoszenia pod litrą W. W. do eksped. Gazety.

---

## Włódarz

z 12 ludźmi poszukuje odpowiedniej pracy. Mogę stawić do 30 ludzi. Przyjmie także prace sam na deputat.

**Antoni Liszewski, Sbieluffen,** Kr. Neidenburg

---

# Wielką radość

**sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce przez regularną wysyłkę**

# Gazety Olsztyńskiej
lub
# Gazety Polskiej

**Wysyłkę załatwia ekspedycja.**

**Abonament wynosi:**

**do byłych Dzielnic Pruskich**
**miesięcznie 7,50 mk., kwartalnie 22,50 mk.**
**do b. Kongresówki i Galicji**
**miesięcznie 12 mk., kwartalnie 36,00 mk.**

---

Płacę najwyższe ceny za

## srebro, złoto, platynę.

**A. Künzel, zegarmistrz**
**OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.**

---

**Na sprzedanie**

## ! żelazne łóżka !

**sztuka 150 mk.**

**Schliwa, Olsztyn, Kaiserstr. 38, III.**

---

## Obrączki ślubne

**każdej wielkości**
poleca po niskich cenach
**A. Künzel, zegarmistrz**
**OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.**

---

## Poszukuje 25 ludzi

**do wybierania kartofli.**

**Stelina, Vierzighufen p. Marwalde**

---

## Szwajcar

z rodziną (żona i córka do pracy) poszukuje zajęcia na polskim majątku.

**Alex Wicek, Sbieluffen,** Kr. Neidenburg.

---

## Dobry piecyk żelazny

wewnątrz wykładany kacklami, jest tanio na sprzedaż przy **ul. Dolnokościelnej** (Unterkirchenstr. 12). Wschód 1 drzwi na prawo.

---

## Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

**Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn**
**32 Richtstrasse 32.**

---

*Zaproszenia weselne*
*:: zawiadomienia ::*
*o zaręczynach i ślubie*

*wykonuje szybko i gustownie*

*Drukarnia*
*„Gazety Olsztyńskiej“*

---

**Zamówienie „Gazety“ na 4. kwartał.**

**Czytelnicy**
**którzy chcą uniknąć przerwy w wysyłce »Gazety«, niech zawczasu wypełnią niniejszy kwit i oddadzą go listowemu wraz z 9 markami.**

Ich bestelle hiermit für die Monate Oktober, November, Dezember die polnische Zeitung

**„Gazeta Olsztyńska“**

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt